

Moja moc

Renata Przemysk

Moc

W tobie jest ja o tym wiem

Co noc

Zamykasz ją

By

Już nie mogła wyjść na świat

Co krok

Ośmieszasz ją

Marny los gdy nie wrzucisz w noc

Swych sił i zbyt nudnych dni

Lecz tylko żal ból i łzy

Musisz śmiać się czasowi w nos

By czas myślał że jest ktoś

Kto może cofnąć go

Kłam

Wyrzuć gwoździe z sztywnych ram

By ich

Nie złożył nikt

Graj

Wielkie role mądrych dam

Gdy czas

Suknie w bajki wsadź

Gryź

Każdą o miłości myśl

Jak sny

Szarpią ludzi złych

Krzycz

Z ostrych zdań ukręcaj bicz

By bić

Do pierwszej krwi

Marny los...

Ja byłam głupia jestem zła

Ze słabości drwię

Bo zamiast niej

Warto kpić kopać kłać i wyć

A proch

Obracać w pył

Marny los gdy nie wrzucisz w moc

Swych sił i zbyt nudnych dni

Lecz tylko żal ból i łzy

Musisz śmiać się czasowi w nos

By czas myślał że jest ktoś

Kto może cofnąć go

Musisz śmiać się do bólu z tych

Co myślą że bólu im

Nie może sprawić nikt